

# Tak blisko nas – Anna Jantar

Wezmę pejzaż niewysłanych nigdy kart,  
Ślad na piasku, czerń asfaltu, strumień aut,  
Niedojrzałe słoneczniki,  
Odgłos rozmów, szmer muzyki,  
Pierwszych jabłek cierpki jeszcze smak

Dodam może jedno zdjęcie, jakiś wiersz,  
Dotyk dłoni, pamięć paru chwil i miejsc,  
Bagaż przyznasz byle jaki,  
Nie za duży, nie bogaty,  
Lecz dość łatwo będzie mi go nieść

Tak blisko nas przeszła miłość, nie miłość,  
W jasnym tle dobrze widać ją było,  
Ale ty nie umiałeś się zdobyć na przyjazny gest,  
Tak blisko nas przepłynęła półcieniem,  
W pustym szkle zatańczyła płomieniem,  
Skrzypnął żwir,  
I zniknęła nam z oczu gdzieś

Wezmę pejzaż podawany z rąk do rąk,  
Dobrze znany każdy rąbek, każdy kąt,  
Kawiarniane morza zdarzeń,  
Czarno - białe jachty marzeń,  
I jaskółek szybki, pewny lot

Lecz czy złożę te odpryski, drobne szkła,  
W obraz, który znów ożyje pełnią dnia,  
Inna świata dziś uroda,  
Inną twarz odbija woda,  
Ty nie jesteś sobą, ani ja

Tak blisko nas przeszła miłość, nie miłość,  
W jasnym tle dobrze widać ją było,  
Ale ty nie umiałeś się zdobyć na przyjazny gest,  
Tak blisko nas przepłynęła półcieniem,

W pustym szkle zatańczyła płomieniem,  
Skrzypnął żwir,  
I zniknęła nam z oczu gdzieś

Na na na na na na na na na na

Tak blisko nas przepłynęła półcieniem,  
W pustym szkle zatańczyła płomieniem,  
Skrzypnął żwir,  
I zniknęła nam z oczu gdzieś



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych